

Mieszkańcy Łotwy rozwiązali parlament

23 lipca mieszkańcy Łotwy opowiedzieli się w referendum za rozwiązaniem parlamentu. 17 września odbędą się przedterminowe wybory do sejmu. Społeczeństwo jest rozczarowane do elit politycznych, postrzeganych jako skorumpowane i dbające o partykularne interesy. Szanse na dobry wynik wyborczy ma nowe centrowe ugrupowanie, założone przez byłego prezydenta Valdisa Zatlersa, który w ostatnich dniach swojego urzędowania podjął decyzję o rozpisanie referendum, nawołując do walki z korupcją i wpływami oligarchów.

W referendum wzięło udział blisko 45% uprawnionych do głosowania, a 94% jego uczestników opowiedziało się za rozwiązaniem sejmu. Prezydent Valdis Zatlers pod koniec swej kadencji, po raz pierwszy w historii Łotwy, skorzystał z konstytucyjnego uprawnienia głowy państwa do rozpisania referendum w sprawie przyspieszonych wyborów parlamentarnych. Swoją decyzję, ogłoszoną 28 maja, uzasadnił brakiem działań parlamentu przeciw zawłaszczaniu państwa przez oligarchów i rozszerzającej się korupcji.

Partie polityczne zasiadające w wybranym przed niespełna rokiem sejmie, spodziewając się wyniku referendum, nie apelowały do wyborców o głosowanie przeciw rozwiązaniu parlamentu. Największe z nich liczą na to, że ponownie zdobędą mandaty.

Pomimo rozczarowania do klasy politycznej wyborcy przeważnie nie widzą alternatywy dla obecnych elit rządzących. Wynika to m.in. z polaryzacji sceny politycznej, gdzie jednym z głównych kryteriów podziałów pozostaje czynnik etniczny (rosyjskojęzyczni głosują na partie „rosyjskie”, a Łotysze obawiający się przejęcia przez nie władzy – na „łotewskie”). Założona w lipcu Partia Reform Zatlersa (Zatlera reformu partija) wykorzystując efekt świeżości, popularność lidera i nośne społecznie hasła walki z korupcją i oligarchami, może liczyć na poparcie części centroprawicowego elektoratu i według ostatnich sondaży będzie jednym z największych ugrupowań w nowym sejmie. <pas>